

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 3000
Nekrologi - 1000
zwyčajne - 1800
drobne za jeden wyraz - 1500
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Na niedzielę, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-stracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 75000.-
bez odnoszenia - 67500.-
na prowincji miesięcz. 75000.-
Zagranicą - 100000.-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 3.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W środę, dn. 22 sierpnia o godz. 6 po poł. w Sali Związku Zaw. Prac. Handlow. (Sienna 16) odbędzie się **Walne Zebranie** członków Warszawskiej Organizacji P. P. S. Sprawy bardzo ważne. Wstęp za opłaconymi legitymacjami partyjnymi.

Koalicja na rozdrożu

MOWA POINCARÉGO.

Paryż, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Przemawiając w Charleuille na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych, Poincaré wspominał o zwycięskiej ofensywie 1918 roku, kiedy to sprzymierzeni działali tak jednomyślnie, iż zdawało się, że zakończą razem w dobie pokoju dzieło rozpoczęte w czasie wojny. Francja zawsze jest gotową szukać wraz z sprzymierzeńcami sposobów ulżenia ich cierpieniom. Ale statystyka wskazuje, że Anglia myli się, przypisując bezrobocie w swym kraju okupacji Zagłębia Ruhry. Zamiast dyskutować o legalności wziętych przez nas za-stawów należałoby raczej wspólnie szukać praktycznych sposobów rozwiązania sprawy.

Jedynie pokój oparty na trwałych podstawach może przywrócić ekonomiczną równowagę Europy. Taki pokój wymaga lojalnego wykonania traktatów. Francja nie żąda niczego więcej ponadto, a i Anglia nie może chcieć czego innego. Wobec tego powinni bylibyśmy zrozumieć. Zagranicą zaczynają już lepiej rozumieć szczerą intencję naszych intencji; — zaczynają znajdować śmieszni oskarżenia o imperjalizm. Stresemann zarzuca nam jakobyśmy sprowokowali Niemcy, lecz wyzwania wychodzą od tych, którzy sami się świadomie uczynili niewypłacalnymi. Jeżeli nikt ze sprzymierzonych w roku 1914 nie kwestjonował naszego prawa do Alzacji i Lotaryngji, to stało się to dlatego, że od roku 1870 nikt nie aprobował tej niesprawiedliwości.

Przemówienie swe zakończył Poincaré: „Oby sprzymierzeńcy przypomnieli sobie tę lekcję historii. Pokój niesprawiedliwy jest zawsze czemś niepewnym. Ale czemś jeszcze bardziej niepewnym i chwiejnym mógłby się stać nawet i pokój sprawiedliwy, o ileby się tolerowało uchylanie jego podstawowym zasadom. Jedyną rozsądną i leżącą istotnie w interesie pokoju podstawą jest samemu szanować przyjęte zobowiązania i innych do tego zmusić.

NOTA FRANCUSKA DO ANGLJI.

Paryż, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Według „Liberté” treść odpowiedzi francuskiej ogłoszona będzie w poniedziałek. Jak się dowiaduje dziennik, nota podaje maksymalne ustępstwa Francji, do jakich byłaby gotowa się posunąć. Z sumy 26 miliardów marek w złocie, Francja nie opuści już nic, przytem sojusznicy musieliby skreślić jednocześnie długi francuskie. Dalej nota zaznacza, że Francja pozostanie w Zagłębiu Ruhry, ponieważ w przeciwieństwie do Anglii uważa, iż okupacja jest jedynym środkiem skłonienia Niemców do wykonania przyjętych zobowiązań. Według „Intransigeant” nota obejmuje 26 stron.

Berlin, 19 sierpnia. (A. W.). Według przekonania kół politycznych niemieckich odpowiedź francuska na ostatnią notę doręczona zostanie w Londynie w poniedziałek. W odpowiedzi tej mają być wymienione następujące zasady:

1) ustalenie żądań reparaacyjnych Francji na sumę 3 miliardów funtów ang. zamiast ustalonych dawniej 6 miliardów, ze względu na ograniczenie długów sojusznicznych przez Anglię i określenie angielskich żądań reparaacyjnych w sumie 710 milionów funtów.

2) oświadczenie gotowości Francji do wycofania wojsk swoich z Zagłębia Ruhry jeżeli Anglia skłoni Niemcy do dostarczenia gwarancji, dzięki którym zaspokojenie żądań francuskich nie ulegałoby najmniejszej wątpliwości.

ODPOWIEDZ BELGJI.

Bruksela, 19 sierpnia. (PAT). Odpowiedź belgijska na notę angielską, stosując się do noty francuskiej, będzie zawierała dawniej już wysunięte punkty odnośnie sprawy Zagi. Ruhry, będzie nalegała na konieczność współpracy sojuszników oraz będzie domagała się wykonania przyjętych zobowiązań.

STANOWISKO ANGLJI.

Londyn, 19 sierpnia. (PAT). Prasa angielska w oczekiwaniu jutrzejszej odpowiedzi francuskiej na ostatnią notę angielską w dalszym ciągu omawia ofertę rządu angielskiego, przytaczając poszczególne jej punkty i powtarzając znane już argumenty o kompromisowym stanowisku rządu angielskiego w kwestii odszkodowań. Dziś „Times” nazywa dotychczasową politykę francuską źródłem trudności i zapora do osiągnięcia tyle pożądanego rozwiązania nieznośnej sytuacji.

STANOWISKO WŁOCH.

Rzym, 18 sierpnia. — (P. A. T.). Prasa włoska, omawiając notę angielską, stwierdza, że położenie Anglii wobec Ameryki różni się od sytuacji Anglii wobec innych sprzymierzeńców, gdyż Ameryka nie otrzymała żadnych zdobyczy wojennych. Prasa włoska protestuje również przeciw twierdzeniu Anglii, iż po skasowaniu długów międzysojuszniczych, Anglia miałaby przejąć odszkodowania należne od Niemiec.

Socjalistyczny dziennik „Avanti” zapytuje, czy Strassmann zdobędzie się na odwagę dotknięcia finansjery i wielkiego przemysłu.

„Caffaro” stwierdza, że Włochy nie mają żadnego interesu w zgnieceniu Niemiec, choćby ze względu na możliwość hegemonji francuskiej.

NOWY AMBASADOR NIEMIECKI W PARYŻU.

Paryż, 19 sierpnia. — (A. W.). Według informacji „Echo de Paris” na stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu upatrzony jest dotychczasowy minister finansów dr. Hermes.

Przesilenie gospodarcze w Niemczech.

ZADANIA NOWEGO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Socjal - demokratyczny ministrowie omawiają na łamach „Vorwärts” zadania socjaldemokracji w nowym rządzie. Wicekanclerz Robert Schmidt zapewnia, że jeżeli rządowi nie uda się wydestać większej ilości dewiz drogą pożyczki złotej, wówczas rząd będzie musiał uciec się do innych zarządzeń, aby ulżyć nadmiernemu obciążeniu rynku pieniężnego. Minister spraw wewnętrznych Sollman odpowiedział na wywody Schmidta, że zaburzenia i strajki utrudniają bardzo nowemu rządowi wykonanie planu, mającego na celu zapobieżenie spadkowi marki.

„POWSZECHNA SŁUŻBA WŁASNOŚCI”.

Berlin, 19 sierpnia. — (A. W.). Główny zarząd niemieckiej partji demokratycznej publikuje odezwę, w której jako postulat chwili wskazuje na konieczność „powszechnej obowiązkowej służby własności”, innymi słowy odeswa domaga się ofiarności w dziedzinie na rzecz państwa i wyteżonego wysiłku dla zapewnienia no-

wej pożyczce złotej wypuszczonej przez rząd Rzeszy jaknajwiększego powodzenia.

KURS DOLARA W BERLINIE.

Berlin, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Na giełdzie berlińskiej nieoficjalnej płacono wczoraj za dolar amerykański cztery i pół miliona marek. Zwyżka ta spowodowana została dużymi zakupami dolarów na zlecenia z Nadrenji i Gdańska.

ZABIEGI STINNESA.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). Jak podaje „Petit Parisien” Hugo Stinens zamierza udać się w najbliższej przyszłości do Anglii.

DROŻYZNA.

Berlin, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Miejska kolej elektryczna podwyższyła cenę biletu z 50 tysięcy na 200.000 marek, a cena metra sześciennego gazu podwyższoną została z 60 tysięcy do 200.000 marek.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT). W ciągu tygodnia od 10 do 17 b. m. wzrost kosztów utrzymania w Niemczech wzrósł o 148,8%. Wskaźnik cen w porównaniu z cenami przedwojennymi wyraża się liczbą 439,990.

Wzrost drożyzny w Belgji.

Bruksela, 19 sierpnia. — (P. A. T.). Koszty utrzymania w Brukseli ostatnio znacznie wzrosły. Kilogram chleba kosztuje 1 frank 30 ctm. Kilogram masła 17 franków. Wzrosły również ceny mięsa, jaj i innych produktów pierwszej potrzeby.

Dziennikarze polscy w Jugosławji

Belgrad, 18 sierpnia. (PAT). Po kongresie dziennikarzy jugosłowiańskich, w którym wzięli również udział dziennikarze polscy, część tych ostatnich udała się przez Zagrzeb do Belgradu, gdzie byli serdecznie przyjmowani przez poselstwo polskie i władze krajowe. Dziennikarze polscy byli przyjęci również przez przedstawicieli rządu. Wszyscy ministrowie wyrazili życzenie zacieśnienia stosunków jugosłowiańskich, a zwłaszcza stosunków ekonomicznych i wyrazili nadzieję, że stosunki te ożywią się po ratyfikacji konwencji handlowej. Dziennikarze polscy zwiedzili stolicę, wystawę przemysłową w Wojewodynie, następnie samochodami udali się do znanych kąpiel w Arandjelowacu, dalej do Oplenu, gdzie złożyli wieniec na grobie króla Piotra I-go. Następnego dnia udali się parowcem do Prahowy, zwiedzili sławne winnice w Smederewie i szkołę winogrodnictwa w Bukowej, jak również miasto Nisz, skąd wrócili do Belgradu, by dalej udać się do Serajewa i Dalmacji. W czasie swej podróży dziennikarze polscy byli serdecznie przyjmowani przez wszystkie władze, stwierdzając wszędzie bardzo żywe zainteresowanie się Polską. Dziennikarzy polskich uderzał wszędzie wielki ruch w kierunku odbudowy kraju. Zwłaszcza w Serbji buduje się wiele domów, zakładów przemysłowych, dróg i kolei żelaznych.

Wiadomości telegraficzne.

— Na konferencji w inspektoracie pracy w Łodzi ustalono podwyżkę płacy w przemyśle włókienniczym na 43,99% z terminem wejścia w życie od poniedziałku 20 sierpnia.

— Układy z robotnikami rolnymi w pow. Wyżyny Gdańskiej oraz Wielkich Żuław nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wobec czego strajk rolny trwa w dalszym ciągu, pociągając olbrzymie straty dla rolnictwa. Dojrzałe już zboże skazane jest na zniszczenie.

— Minister spraw zagranicznych Estonji Hel-lat, mianowany został postem estońskim w Helsińgforsie na miejsce p. Akela, który objął tekę ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie estońskim.

— Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, iż obrót w Targach w Niżnym Nowogrodzie wynosił 15 milionów rubli złotych.

— Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że Towarzystwo Żegluga Państwowej na morzu Czarnem i Azowskim przygotowało 45 okrętów, przeznaczonych do wywozu zboża.

— Dzienniki paryskie donoszą o nowym systemie aeroplanów do miotania bomb, konstrukcji Witz. Aeroplan tego systemu posiada motory 600 PH, zdolny jest do miotania torped o wadze 700 klg. i może osiągnąć najwyższą szybkość 170 klm. na godzinę.

— W Hamburgu został aresztowany sprawca znanej kradzieży w monachijskiej galerji Lembacha.

Rada Miejska na usługach spekulacji.

W maju r. b. ogłosiłem w „Robotniku” list otwarty, w którym stwierdziłem, że warszawska Rada Miejska, świadomie, czy nieświadomie, służy interesom spekulacji gruntowej. Zacytowane przeze mnie fakty przemawiały tak wyraźnie, że list został pozostawiony bez odpowiedzi rzeczowej.

Jeśli ktokolwiek jeszcze ma wątpliwości co do tego, że niechętnie i niedbałe załatwianie spraw, związanych z bezpośrednim opodatkowaniem klas posiadających, a przedewszystkiem spekulantów, zajmujących się kupnem i sprzedażą nieruchomości, jest zjawiskiem stałym w Radzie Miejskiej, niech, posłucha, w jaki sposób została załatwiona, a raczej niezałatwiona sprawa dodatku do skarbowego podatku stemplowego przy zmianie tytułu własności nieruchomości.

Podatek ten, jako samodzielny podatek miejski w wysokości 1% od sumy sprzedaży, istnieje w Warszawie od końca 1918 roku. Ustawa sejmowa z dnia 21 października 1922 r. (Dziennik Ustaw Nr. 88, poz. 785) upoważnia gminy, by wzamian podatku od przyrostu własności, który w Warszawie przestano pobierać już w końcu 21 roku, pobierały dodatek do skarbowego podatku stemplowego w wysokości 4%, 28-go listopada Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej z wnioskiem podniesienia dotychczasowego 1%-go podatku do 3%.

Oczywiście przedstawiciele PPS. w Magistracie żądali zastosowania całej normy, przewidzianej przez Ustawę, t. j. 4%. Jednakże wniosek ten upadł.

Wniosek Magistratu leżał w Radzie Miejskiej 3 miesiące. 14-go marca Rada Miejska uchwaliła pobór tego dodatku, przyczem na wniosek klubu PPS. stawka została podniesiona do 4%, jednakże przy zastosowaniu 2%-ej stawki, gdy zmiana tytułu własności dotyczy potomków linii zastępczej.

Poprawka ta, jako niezgodna z zasadami przewidzianymi przez Ustawę z dnia 21 października 1922 r. spowodowała, iż Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło podatek warunkowo, żądając wprowadzenia jednolitej normy 4% i stosowania się do rozporządzenia wykonawczego (Dz. Ust. Nr. 13 r. 23 poz. 85).

Rada Miejska, której sesja, jak wiadomo, skończyła się w lipcu, powinna była swą uchwałą wyrazić zgodę na zmiany, proponowane przez Min. i podatek ten, co prawda o pół roku później, niż to zostało uczynione w innych miastach lub związkach powiatowych, byłby pobieranym i w Warszawie.

Jednakże, pomimo tego, że Magistrat, choć może nie nadto energicznie zwracał się do Rady Miejskiej (29 maja) i do prezesa Rady Miejskiej (21 czerwca) — Rada Miejska rozeszła się na letnie ferie, a dodatek do podatku stemplowego w dalszym ciągu pobieranym jest nie w wysokości 4%, ale 1%.

Strata, którą ponosi kasa miejska, nie jest drobnostką. Jeden procent pobrany w maju wynosił 176.000.000 mk. W jednym więc miesiącu miasto straciło trzykrotną sumę tego podatku, t. j. przeszło pół miljaru. W następnych miesiącach straty te niewątpliwie się znacznie zwiększą, gdyż obroty nieruchomości są bardzo wielkie, a ceny nieruchomości, jak wiadomo, rosą z dnia na dzień. Należy więc stwierdzić, że dzięki stronnemu lub nieudolnemu kierownictwu pracami Rady Miejskiej miasto poniosło na karzyść spekulantów wielomiljardowe straty. Dzieje się to w czasie, gdy od Magistratu coraz to daje się słyszeć, iż na ten, czy ów niezbędny wydatek, na zapomogę dla robotników, na kupno placu pod szkołę, na wykończenie budynku szkolnego, czy szpitalnego niema pieniędzy.

A niechaj nikt nie myśli, iż sprawy finansowe nie mogą być załatwiane prędzej. Wiemy, wszyscy, że ilekroć chodzi o podatek, czy opłatę dotyczącą szerokich warstw ludności, aparat Rady Miejskiej działa szybko i sprawnie. Ileż to razy, gdy chodziło o podniesienie podatku od gazu, opłat za wodę, czy ceny biletu tramwajowego wpływał nagły wniosek Magistratu i w czasie jednego wieczoru został załatwiony zarówno przez komisję, obradującą w czasie przerwy, jak przez plenum Rady Miejskiej.

Nie wolno tylko się spieszyć, jeżeli chodzi o ściąganie podatków od klas posiadających.

Pokiereszowany i spaczony podatek od gruntów niezabudowanych, przeprowadzony pod naciskiem lewicy, ma być zastosowany dopiero od roku 1924.

4%-wy podatek stemplowy, ustawowo już prawie rok temu przez Sejm miastom przyznany, załatwia się w taki sposób, by pobór jaknajdalej został odsunięty.

W kasie miejskiej pustki. Najważniejsze potrzeby ludności są niezadowolone. Rada Miejska na wakacjach, a władze, w których ręku są finanse miejskie — nawet dokładnie nie wiedzą, czy się pobiera podatek w wysokości czterech, trzech czy jednego procentu, czy też może nie pobiera się go wcale!

Teodor Toeplitz.

Zbliżka i zdaleka.

STARY SENATOR.

Zmarł przed kilku dniami senator francuski Charles Dupuy (Dipji), o którym wielu nawet Francuzów mniemało, że od dawna nie żyje. Nie pokazywał się, bowiem, od lat wielu w senacie. Głosował za pośrednictwem kolegów, odbierał djety w taki sam sposób, ale do Paryża nie przyjeżdżał. Regulamin francuski izb prawodawczych nie jest tak surowy jak u nas. U nas poseł czy senator nieobecność na posiedzeniu opłaca karą, nasamprzód pieniężną, następnie podlegając innym surowszym jeszcze karom. Nieobecność musi być wytłumaczona a wytłumaczenie poparte świadectwem lekarza. We Francji można nie zjawiać się na posiedzeniach latami całemi. p. Dupuy, nie bywając wcale w Paryżu, mieszkając w maleńkiej wiosce w Pireneach — mógł w dalszym ciągu uchodzić za senatora żywego i czynnego.

Dlaczego p. Dupuy nie był w Paryżu? Przyjaciele jego twierdzą, że dlatego tylko, iż nie miał z czego żyć. Deputowany czy senator otrzymuje, co prawda, b. piękne djety, prawie w dwójnasób powiększone od końca wojny, ale i te djety zaledwie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania. W Paryżu poseł z prowincji musi utrzymywać dwa domy, musi jeździć, podtrzymywać funduszami swemi przeróżne instytucje dobroczynne w okręgu wyborczym, w olbrzymiej ilości wypadków djety całkowicie niemal są w ten sposób wydatkowane. Znałem w Paryżu lekarza, starszego człowieka, który w dojrzałym już wieku został deputowanym. Żył, jak asceta, mieszkał w jednym pokoju z żoną, jadł w taniej garkuchni, gdzie się z mną spotykał. Zaprzyjaźniliśmy się i opowiadał mi o warunkach, w których żyje. „Jeżeli nie masz osobistego majątku, albo nie robisz interesów, nie wyżyjesz z djety. To jest wykluczone. To jest zaszczytny mandat dla wybranych, żaden robotnik nie mógłby w takich warunkach pracować...”

Dupuy tem się odznaczał, że żadnych nigdy nie robił interesów; że będąc trzykrotnie ministrem i premierem, wracał za każdym razem do Senatu tak samo biedny, jak wychodził z tej izby prawodawczej. Z pochodzenia był profesorem gimnazjalnym, wizytatorem szkół, wreszcie został senatorem. Zawsze był niezamożny, żył z pracy, nigdy niczego się nie dorobił. Zdawałoby się, że to jest oczywiste: senator czy poseł jest prawodawcą, nie handlarzem, ani bankierem. W rzeczywistości jest inaczej. Jeżeli u nas tow. Diamand po raz niewiadomo który domaga się od rządu, aby ogłosił spis członków, rad zarządzających towarzystw akcyjnych, to i we Francji nie jest inaczej: wielu bardzo posłów, reprezentujących interesy klas posiadających, zasiada w bankach, w radach towarzystw akcyjnych, gra na giełdzie, robi interesy... Dupuy należał do tych, którzy brzydliwie się cudzym groszem. „Cudzym groszem” — ile że Francuzi znają doskonale przysłowie: „interesy to grosz bliźniego”.

Dupuy był deputowanym konserwatyście, ale był republikaninem bez zastrzeżeń. Nie miał nigdy wątpliwości co do tego, jaką formę państwa mieć powinna Francja. Był to też człowiek odważny. Pewnego dnia anarchista Vaillant (Wajan) rzucił bombę w zgromadzenie prawodawców. Dupuy nie ułakł się — był wtedy marszałkiem izby deputowanych — nie uciekł z fotelu, ale zawołał stertorowym głosem: „posiedzenie trwa dalej!...” Wyrazy te nabrały znaczenia historycznych; powtarzano je w ciągu ostatnich lat dwudziestu pięciu niezliczoną ilość razy we wszystkich krajach świata.

Wnet po jego upadku przyszli do władzy radykali: Waldeck-Rousseau, Clemenceau, później Briand. Dupuy nie znalazł się już więcej w żadnej parlamentarnej kombinacji i usunął się w cień życia politycznego. Był znanym i szanowanym w okręgu, który go stale posyłał do Senatu, pomimo, że pan senator nie wyjeżdżał, zapomniał, gdzie leży Paryż i tylko listow-

nie podtrzymywał stosunki z Senatem i stolicą i kolegami. Listownie udzielał porad młodszym kolegom — wyprawili mu też piękny pogrzeb u podnóża Pireneów. I stwierdzili nad grobem, że był to człowiek starego typu, obcy zgoła działaniu trujących miazmatów stołecznego kapitalizmu, miazmatów wielkich banków, giełdy i radości, którą daje łatwo zdobyty, przesypany przez palce grosz. I ten fakt, że tak, a nie inaczej o senatorze Dupuy mówili, rzucił też światło niemałe na zły strony parlamentarizmu, te, mianowicie, które wiążą parlamentarizm z kapitalistycznym ustrojem gospodarczym.

Inne będą podwaliny gospodarze istnienia zbiorowego narodów i społeczeństw — inny będzie parlamentarizm!

Henryk Bezmanski.

Kina w dzielnicach robotniczych.

Tym artykułem chciałbym zwrócić uwagę czytelników, na kwestię kina w dzielnicach robotniczych Warszawy.

W dzielnicach tych istnieje około 10 teatrów świetlnych, których publiczność stanowią robotnicy i ich rodziny z dziećmi nieletniemi włącznie. Większość tych kin usadowiła się w dzielnicy Wolskiej i okolicy, istnieją już od szeregu lat i przyniosły swym właścicielom pokaźne zyski.

Jeżeli ogólnym rzutem oka ogarnąć wszystkie przedsiębiorstwa, pod względem wymagań higienicznych, estetycznego urządzenia lokali, doboru filmów, sposobu reklamy i t. d. — to ma się wrażenie, jakgdyby nikt, poza właścicielami tych przedsiębiorstw — nie interesował się nimi ani trochę. A przecież tłumy wprost ludności korzystają z tej rozrywki co wieczór, przepelniając widownie na każdym seansie, czerpiąc z ekranu pokarm dla umysłu i wyobraźni, a tem samem kształcąc się na tych pokazach filmowych i biorąc z nich wzory do naśladowania w życiu codziennym; bo nie trzeba zapominać, że widzowie ci są bardzo impulsywni, łatwo podatni wszelkim wpływom i bezkrytycznie ulegają wrażeniom wzrokowym.

Co do programu, to film, któryby nie zawierał przynajmniej kilku przestępstw, z punktu widzenia kodeksu karnego czy moralności, jest rzadkością w programach tych kin. Szkodliwości i niebezpieczeństwa takiej strawy nie potrzeba dozwodzić.

W związku z tem i sposób reklamy musi być stanowczo potępiony. Fotografje i reprodukcje litograficzne czy ręczne rysunki — ostatnie wykonywane przez ludzi, nie mających częstokroć pojęcia o rysunku i malarstwie — zawsze przedstawiają fragmenty najdrastyczniejsze, czy to zbrodnicze, czy też pornograficzne. I oto te reprodukcje wystawia się na widok publiczny, w olbrzymich rozmiarach, dla przynęcenia tłumów. Fakt, że przeważnie w końcu obrazu tryumfuje pierwiastek dobra, nic tu nie naprawia, bo łatwo widzę wyprowadza wniosek, że przy większej ostrożności można bezkarnie popełniać zbrodnie. Tego rodzaju zdania można zresztą słyszeć w rozmowach wychodzącej po przedstawieniu publiczności.

Jak więc ujemnym wpływem podlegają przedewszystkiem dzieci robotnicze, które stanowią prawie połowę stałych bywalców tych kin! Zwłaszcza, gdy się zważy, że wiele dzieci w wieku lat kilkunastu do szkół zupełnie nie chodzi, pracując już zarobkowo, czy odbywając praktykę rzemieślniczą. Istniały kiedyś zakazy puszczania dzieci do kin na przedstawienia treści nieodpowiedniej dla nich — łamane aż nazbyt często i jawnie — teraz już o nich zapomniano. Ale i te zakazy stosowano przeważnie do filmów o treści erotycznej, natomiast żadnych przeszkód nie stawia się filmom, zastępującym obecnie literaturę kryminalną, pełnym obrzydliwości, okropności, pozbawionym sensu i logiki.

Robotnicy zbyt są obszczeni pracą i troskami codziennymi, aby mogli już teraz zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, grożące ich dzieciom z tej strony.

Przed wojną w programach umieszczano stale „Zdjęcia z natury”. Były to widoki nieraz bardzo piękne, a przy dzisiejszym stanie techniki mogłyby przedstawiać bardzo dużą wartość artystyczną. Dział się one zupełnie usunięte z programów.

Zdjęć tych jednak w interesujących nas tutaj kinach niczem nie zastąpiono. Szkoda wielka, — bo były to pożądane urozmaicenia seansu. Nasz przemysł filmowy jest bardzo ubogi, ale właśnie dlatego ponieważ nie może on współzawodniczyć z produkcją zagraniczną, w dziedzinie „wielkiego” repertuaru, czyż nie należałoby produkcję naszą skierować na inne tory — twórczości propagandystycznej i kształcącej?

Wracając jeszcze do kin w dzielnicach robotniczych, trzeba stwierdzić, że uderza w nich brak czystości. Brudno wszędzie, w niektórych brak nawet spluwaczek, w żadnym z tych kin nie widać kmicznych napisów, wzywających do przestrzegania czystości. Widownie — to wielekroć niskie, załobzone krzesłami sale, bez należytej wentylacji, niewietrzone nawet między jednym seansem a drugim.

Wiele można byłoby zreformować, wiele usunąć, trzeba jednak dobrej woli, by zająć się tem na serio.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne.

Kronika polityczna.

DIWNA SKROMNOŚĆ.

Dwie gazety chjeńskie dwa dni z rzędu wychwalają zwycięstwo rządu polskiego w sprawie Klajpedy, a Min. Spr. Zagr. nie raczyło dotąd podać do wiadomości publicznej tekstu uchwały Rady Ambasadorów.

Może powtarza się tu historia z Gdańskiem, gdy wpięć orkiestra krzykliwa prasy chjeńskiej narobiła wrzasku „zwycięskiego”, by później czytelników łatwiej oswoić z prawdą.

Przeciw Rządowi Chjeno - Witos.

ZŁOCZEW KALISKI.

(Korespondencja własna).

W środę d. 15 bm. o godz. 4 pp. w sali „Lutni” odbył się wiec PPS. Do zebranych przemawiał tow. *Pluskowski Józef* z Pabjanic, który przedstawił zebranym politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu Chjeno-Witosa.

Po przemówieniu przyjęto rezolucję przeciw rządowi Chjeno-Witosa, domagającą się rządu robotniczo - włościańskiego, oraz wyrażono podziękowanie posłom PPS. za ich pracę dla klasy pracującej.

RYPIN.

(Korespondencja własna).

Na walnym zgromadzeniu Związku zawodowego robotników rolnych pow. Rypińskiego w dn. 5 bm. zebrani w liczbie 1200 robotnicy rolni, po wysłuchaniu referatu tow. *Dzierudy*, przyjęli jednogłośnie rezolucję, wyrażającą oburzenie przeciwko rypińskim obszarnikom, którzy w sposób haniebny traktują robotników rolnych i nie wypłacają zarobków w należytych czasie, oraz przeciwko rządowi Chjeno-Piasta, który przyczynia się do ciągłego wzrostu drożyzny. Rezolucja stwierdza, iż rząd obecny nie ma zaufania robotników rolnych i wzywa proletariąt do gotowości odparcia zażądań reakcji na zdobycze robotnicze. Robotnicy rolni w razie odrzucenia przez komisję polubowną postulatów, wysuniętych przez Zarząd Główny Z. Z. R. R., gotowi są poprzeć swe żądania strajkiem. Rezolucja kończy się wyrażeniem votum zaufania posłom socjalistycznym.

Okrzykiem na cześć PPS. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono to imponujące zebranie.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Wspólna Nr. 17, tel. 229-70.

Polecamy ostatnie nowości:

- Janet Paul.** Historia Doktryn Politycznych wraz z historją filozofji prawa, przełożyła E. Rutkowska, przejrzał i uzupełnił doktrynami politycznymi 19 i 20 wieku prof. dr. A. Peretiakowicz. Tom. II. Str. 250. Cena zasadnicza 7.—
- Kucharzewski J.** Od białego caratu do czerwonego. I. Epoka Mikołaja I. Str. 430, mkp. 96.000.
- Mérimée.** Podwójna omyłka, przełożył i wstępem opatrzył Boy. Str. 345. 5.50
- Moszyński J. inż.** Zarys budowy dróg gruntowych systemem amerykańskim z ilustracjami. Str. 66. 3.—
- Piłsudski Józef.** Wspomnienia o Gabrjelu Narutowicu. Str. 62. 2.40
- Sinclair Upton.** Rdzenny Amerykanin, czyli dzieje prawdziwego patrioty. Str. 282. 3.—
- Winiarski Bohdan.** Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku. Str. 285.

Posiadamy na składzie:

- Anusz A.,** poseł. Józef Piłsudski. Str. 30. 1.—
- Conrad J. Murzyn** z załogi Narcyza. Str. 214. 6.—
- Krupiński A.** Pieśń o Józefie Piłsudskim. Antologia, wydanie III znacznie rozszerzone. Str. 219. 3.—
- London Jack.** Martin Eden, powieść, 2 tomy. Str. 327 + 289. 10.—
- Ossendowski Fr. A.** dr. prof. Cień ponurego Wschodu (za kulisami życia rosyjskiego). Str. 153. Mkp. 27.600
- Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego** na bankiecie w hotelu „Bristol” w dn. 3 lipca 1923. Str. 8, Mkp. 1500.
- Rzymowski W. Piłsudski,** życie i czyny, z przedmową kapitana Dr. Wacława Tokarza. Str. 96. 1.20
- Rzewski A., i L. Szwarcman.** Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego. Wydanie drugie. Str. 464. 12.50
- Sieroszewski W. Józef Piłsudski.** Wydanie poprawione i dopełnione. Str. 111. 1.60
- Tuhan-Baranowski M. J.,** prof. Społeczne zasady kooperacji, tłumaczył Jan Hempel. Str. 439. Mkp. 158.400.

Zaremba Z. Neutralność czy klasowość? Z zagadnień ruchu spółdzielczego w Polsce. Str. 30. Mkp. 8.000

Mnożnik Związku księgarzy i wydawców

Kwiatki z obszarniczej niwy.

Urodzaje w r. b. przewyższają najmilsze oczekiwania...
Opiekuńczy rząd chjeno - piastowski coraz nowe drukuje dla obszarnictwa milijardy na kredyty...
System podatkowy oszczędza obszarnictwo coraz bardziej...

A ze wszystkich stron Polski przychodzi coraz inne wieści o bezczelności, wyzysku i braku wszelkiej etyki wśród obszarników.

Oto kilka „kwiatków” z obszarniczej niwy, jakie przyniosła nam ostatnia poczta:

Obszarnik Marjewski w folwarku Mysłów pow. Łukowskiego, znany ze swych reakcyjnych zapatrywań, wyzyskuje robotników w najbezczelniejszy sposób. Komornikom zamiast 7 centr. żyta, 1,25 centr. pszenicy, 1,25 centr. jęczmienia, 130 prętów pod kartofle i odpowiedniej pensji, daje 5,50 cent. żyta, 0,25 centr. pszenicy, 0,25 centr. jęczmienia, 100 prętów pod kartofle, a pensji wcale nie wypłaca. W podobny sposób wyzyskiwane są i inne kategorie robotników. Przyczyną takiego wyzysku jest zachłanność obszarnicza, dążąca do posiadania jaknajwiększej ilości dóbr materialnych kosztem mas pracujących. Obszarnik bowiem Marjewski jest tylko jednym z sukcesorów folwarku przez się prowadzonego, to też stara się zabezpieczyć lepiej swą późniejszą egzystencję i w tym celu chce nabyć folwark Borowie w pow. Garwolińskim, na który właśnie zbiera pieniądze, nie wypłacając należnych robotnikom płac.

Z tejże przyczyny w wymienionym folwarku prowadzi rabunkową i niszczycielską gospodarkę. Masowo wyprzedaje paszę, zboże i t. p., tak, że już obecnie inwentarz obczuwa głód.

Dość również trzeba, że obszarnik Marjewski jest członkiem Komisji Rozjemczej i swym skandalicznym zachowaniem wywołuje ciągłe burze na posiedzeniach Komisji. Na jednym z posiedzeń, zwołanym celem ustalenia wynagrodzeń gotówkowych dla dniówek, gdy przedstawiciele robotników na warunki obszarników zgodzić się nie chcieli, obszarnik Marjewski zwracając się do jednego z przedstawicieli robotników, rzekł: „Panie, taki eksperyment byłby dobry, ale za Rządu Sikorskiego. Piłsudski poszedł na grzybki i pan też pójdzie”.

Tego rodzaju epizody powtarzają się stale ze strony obsz. Marjewskiego.

Zawszad słyhać skargi na nieludzkie postępowanie obszarników z ludnością wiejską, lecz rzeczy które się dzieją na Polesiu, wprost przechodzą wszelkie granice.
W gm. Moroczno pow. pińskiego, obszarnik, właściciel rozległego majątku — Nowosieltje, p. Zygmunt Sulkowski, dn. 30 lipca b. r. skoro tylko świt nastał, jechał na pole biednego wieśniaka ze wsi Stare-Konie, Mikołaja Sałgana i zabrał mu wszystko żyto złożone w kopy, lecz bojąc się jechać wprost do swego majątku, aby nie był schwytany na gorącym uczynku złodziejstwa, pojechał przez lasy.

Mieszkańcy wsi Stare-Konie zauważyli kradzież i rozpoczęli poszukiwania, w rezultacie których schwytali na trakcie p. Sulkowskiego. Ten był na tyle bezczelnym, że rozpoczął kłótnię, motywując, że jeśli chłopci kradną, to i on też może. Dopiero na skutek interwencji jednego z techników, rozbierających kolejkę wąskotorową, ustąpił i zboże oddał, lecz w cztery dni, zrobił ponowny wypad; zabrał temu samemu wieśniakowi firę zboża i powtórnie został schwytany.

Ze strony władz nikt na to nie reaguje. Chłop poleski wszelkie władze uważa jako narzędzie obszarników i powszechnie mówi, że taka władza to jest tylko dla „pamięszczyków”.

Choroba krzywdy zaczyna toczyć Państwo polskie.

Dięgielewski,
poseł na Sejm.

Do folwarku Jarczew pow. Łukowskiego zgłosił się na służbę w 1920 r. w charakterze pasterza Andrzej Kręta. W r. 21, wobec panującego w folwarku księgosuszu wśród bydła, Kręta miał dyżur przy zarazonych zwierzętach, które były izolowane w szopie. Ponieważ było to w porze zimowej, w okresie silnych mrozów, Kręta, sypiąc w szopie, przeziębził się i zachorował na płucę.

W szpitalu w Żelochowie, w którym się leczył, rozwój choroby narazie zahamowano, lecz jej nie wyleczono. To też w parę miesięcy po wyjściu ze szpitala stan zdrowia Kręta zaczął się pogarszać, a w krótkim czasie tak zachorował, że nie mógł pracować. Wobec czego obszarnik Jerzy Podoski, właściciel majątku, postanowił pozbyć się niepotrzebnego mu już człowieka i w dniu 1 stycznia br. wydał Krętowi konotatkę, zwalnając go ze służby od 1 kwietnia br.

Kręta, leżąc w łóżku obłożnie chory i nie posiadając mieszkania, wyprowadzić się nie mógł; przeto obszarnik Podoski podał skargę do sądu pokoju w Stoczku o eksmisję, sąd jednak eksmisji nie przysądził. Sąd okręgowy w Siedlcach, do którego apelował obsz. Podoski, wyrok sądu pokoju uchylił i wydał wyrok, nakazujący eksmisję Kręta; a zatem obszarnik Podoski, nie posiadający w zu-

pełności uczuć humanitarnych, obłożnie chorego Krętę wyrzucił z mieszkania na drogę.

Zaznaczyć należy, że folw. Jarczew, posiadając ziemię I klasy, przez nieudolną gospodarkę, ma bardzo złe urodzaje, rocznie się zmniejszające. Nic też dziwnego, że co rok redukuje się służbę, gdyż obszar uprawny zmniejsza się ilościowo i traci jakościowo. W państwach, gdzie rząd dba o interesy społeczeństwa, majątek taki byłby dawno pod przymusową administracją, lub zostałby rozparcelowany.

Niemiecki rynek pracy.

Sytuacja na rynku pracy przedstawiała się w Niemczech w zeszłym miesiącu, jak donosi PAT, następująco:

Zapotrzebowanie sił roboczych ze strony rolnictwa było b. znaczne. Kopalnie węgla nie wykazywały prawie żadnych zmian na terenie nieokupowanym, zaś na terenie okupowanym górników, jak wiadomo, uwalniają, wypłacając im wynagrodzenie bez pracy.

W przemyśle potasowym ilość pracy była zwiększona. Cegielnie i huty szklane stale poszukiwały wykwalifikowanych sił roboczych.

Warsztaty okrętowe na Morzu Północnym i na Bałtyku pracowały intensywnie. Fabryki wyrobów włókienniczych, zwłaszcza trykotaży, miała wielką ilość pracy.

Przemysł skórnicy miał wielki wpływ zamówień z zagranicy, wskutek czego brak mu było dużej ilości robotników.

Przemysł drzewny (meblowy i t. d.) oraz zabawkarski był w pełnym ruchu. Ruch w przemyśle budowlanym w całych Niemczech był również bardzo ożywiony.

Na pewien brak pracy uskarżały się natomiast fabryki artykułów żywnościowych, konserw, margaryny i t. d.

Prowincja. Hancewicze.

(Korespondencja własna).

Wybryki faszystów. — Dziwne zachowanie się policji. — P. P. S. partja nielegalna.

W niedziele, dnia 12 b. m. odbył się w Hancewiczach na rynku wiec sprawozdawczy tow. p. sła Wolickiego. Wiec zajął tow. Fass, poczem tow. poseł w wyczerpującym referacie skreślił obecną sytuację polityczną. Licznie zebrani robotnicy i chłopcy w najwyższym oburzeniu słuchali druzgoczących wywodów o zgubnej dla demokracji działalności reakcji polskiej. Wśród okrzyków na cześć PPS. i Józefa Piłsudskiego wiec zakończono.

Na wiecu nie obeszło się bez awantur; oto trzech pijani prowokatorzy z obozu Chjeny okrzykami „precz z Żydami” usiłowali wiec przerwać. Dostali jednak na długo pamiętną odprawę od zebranych robotników. Zawdzięczając przew. wiecu tow. Fassowi udało się uspokoić robotników, oburzonych na prowokacyjne zachowanie się tych panów.

Należy jaknajostrej potępić miejscową policję, która zachowywała się w dziwny sposób. Policjanci odmówili spisania protokołu zajścia, a nawet specjalną opieką otaczali demorosłych „faszystów”, którzy rozochoceni zaczęli wymyślać nawet i policji, iż ta pozwala „Żydom” bić „patriotów polskich”.

Wogóle na kresach policja od czasów panowania „Chjeny” zaczyna czyścić od „podejrzanych elementów” swe powiaty, aresztując członków komitetów wiejskich PPS., które w sposób bezprawy usiłuje rozwiązać, tłumacząc ludności, iż PPS. jest partja nielegalna. Trochę o „praworządność” policji pomagają na kresach starostowie.

Tegoż dnia wieczorem tow. pos. Wolicki wygłosił dla robotników miejscowej huty odczyt p. t. „Zarys dziejów socjalizmu w Polsce”. Tłumnie zebrani robotnicy w skupieniu wysłuchali słów tow. posła, prosząc o częste wygłaszanie tego rodzaju odczytów.

Po odczycie tow. Fass wezwał słuchaczy do wstępowania w szeregi PPS. i Związków zawodowych, zaznaczając, iż proletariatu polski czeka nieubłagana walka w obronie republiki przed zamachami reakcji polskiej.

Słuchacz.

Kutno.

(Korespondencja własna).

Dnia 15 b. m. Zarząd Okręgowy Polskiej Organizacji Wolności urządził w sali kina „Moderne” odczyt na temat „Legenda Piłsudskiego”. Prelegentem był T. Wieniawa-Długoszewski. Mówca przedstawił zebranyemu żyć i czyny Józefa Piłsudskiego, jako ucznia, studenta, więźnia, zesłańca, organizatora i twórcy Legionów, Naczelnego wodza i Naczelnika Państwa.

Zebrani w liczbie zgórą 5000 osób, mieszkańcy Kutna, burzą oklasków podziękowali mówcy za referat.

„Księgarnia Robotnicza”

Spółka z ogr. odpow.

Warszawa, ul. Wspólna 17. Telefon 229-70.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 1228.

POLECAMY NA NADCHODZĄCY SEZON SZKOLNY

WSZELKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE oraz POMOCE NAUKOWE dla szkół powszechnych, średnich i wyższych.

Organizacjom, spółdzielniom i kooperatywom robotniczym, nauczycielskim i uczniowskim udzielamy odpowiedni rabat.

Zamówienia wykonywamy odwrotną pocztą, z zaliczeniem pocztowym lub po uprzednim nadstaniu gotówki.

Ceny ściśle katalogowe; do książek szkolnych nie dolicza się 20% dodatku sortymentowego.

Zakopane.

Brak mieszkań i żywności. Tymczasowa Komisja Uzdrawiskowa ostrzega przed przyjazdem do Zakopanego w porze obecnej. Z powodu braku pomieszczeń i żywności kuracjusze i turyści są narażeni na rozliczne przykrości i zdzierstwa.

Walka z wryszkiem. Starostwo w Nowym Targu skazało za przekroczenie cennika w pensjonacie: Annę Chomiczką („Modrzejów”) na areszt 14-dniowy, Ludmiłę Kiernikową (willa Działka) na areszt 5-dniowy, Ludwikę Karpowiczównę (willa „Krywań”) na areszt przez 24 godziny. Nadto Marja Szczepańska została skazana na areszt 14-dniowy za prowadzenie pensjonatu bez koncesji (w willi „Sas”).

Tymczasowa Komisja Uzdrawiskowa wniosła równocześnie doniesienie do Prokuratury w Nowym Sączu przeciw Annie Chomiczkiej o oszustwo przez sfalszowanie cennika przy pomocy Piotra Miszewskiego, sekretarza Biura Gremium właścicieli hoteli i pensjonatów.

Czasopisma nadesłane.

„Świat Kobiety Rekord” nr. 8 przynosi: „Z wędrówek po plaży”. „Nerwowość u kobiety” dr. Frostiga. Nowełę Nittmana „Mój przyjaciel Igor” c. d. „Ruch artystyczny w Warszawie” — Bukowskiego. „DIALOG między panną a mężatką”. „O zastawie stołowej”. „Mówią że...”. „Dzieciaki”. „O grzybach jadalnych i trujących”. Obfity dział „Dobra gospodyni” — porady kosmetyczne. W dziale robót ręcznych: roboty Richelieu, koronki, hafty, firanki, milieu etc. W dziale żurnalowym około 100 najróżnorodniejszych modeli.

„Głos Opozycji”. Treść numeru: Mowa Marszałka J. Piłsudskiego. Zbojkotowali — W. Stępczyński. Poglądy Dep. Sanit. na demokrację w armji — W. S. Konspiracyjne obrady Zw. Hallerczyków. Nawet Nowaczyński przeciwko Ligockiemu. Szczególny obrońca konstytucji — El. Rządowe „2 grosze” o rajy piastowo-endeckim. Księżyc i żaby (bajka) — Antonibe. List byłych żołnierzy. Wobec zarzutów i optymizmu prawicy — M. Uzd. Wydawnictwa nadesłane.

Redakcja i administracja „Głosu Opozycji” — Szpitalna 1 m. 3 II p., tel 295-67.

Bellona. Ostatni zeszyt tego miesięcznika naukowo-wojkowego zawiera w wstępie nader ciekawy artykuł R. Umiasztowski, autora książki „Terytorjum Polski pod względem wojskowym” p. t. „Granice polityczne, naturalne i obronne”. Płk. Szt. Gen. Kutrzeba daje studjum taktyczne p. t. „Walka o Grodno i Lidę”. Studjum to, świetnie opracowane, ilustrowane jest b. dobrymi szkicami sytuacyjnymi. Pułk. Szt. Gen. Marjański omawia w dalszym ciągu „Forsowanie i obronę rzek”, a pułk. Verge zaznajamia szczegółowo z organizacją obecnego wojska niemieckiego. Wreszcie pułk. Bartnicki pisze o zadaniach wojsk kolejowych w czasie pokoju i wojny. Bogatej treści zeszytu dopełniają rubryki: „Na czasie”, „Kronika wojskowa państw obcych” (Francja, Rosja, Czechosłowacja, Litwa, Danja, Hiszpanja). „Przegląd broni i służb”. „Przegląd miesięczny” i sprawozdania. Do zeszytu dołączony jest przejrzysty „Komunikat bibliograficzny”.

Książki nadesłane.

Wydawnictwa Książnicy Polskiej. Twa Nauczycieli Szkół Wyższych:

Bykowski. Przewodnik do ćwiczeń fizjologicznych.

Kwiatkowski. La France et les Français II. Orłowicz. Przewodnik po Mazurach.

Ruch robotniczy Z życia partji

Walne zebranie warsz. organizacji P. P. S.

W środę, dn. 22 b. m. o g. 6 pp. w sali Związku Zaw. Prac. Handl. (Sienna 16) odbędzie się walne zebranie członków warszawskiej organizacji P. P. S.

Sprawy b. ważne. Wstęp za opłaconymi legitymacjami partyjnymi.

W poniedziałek, dnia 20 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie.

We wtorek, dnia 21 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 4 i pół w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Baczność, towarzysze! Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Włóknistych wzywa wszystkich robotników do składania ofiar na rzecz strajkujących robotników włóknistych w Białymstoku.

Kongres Związku Robotn. Przem. Spożywczego w Polsce.

Centr. Zw. rob. przem. spoż. prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu do oddziałów związku:

(Kongres Związku odbędzie się w Krakowie dn. 30.IX) i 2.X b. r. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, wybór prezydium i powitania, 2) Wybory komisji: mandatowej, redakcyjnej i Komisji Matki, 3) Odczytanie protokołu z II-go Kongresu, 4) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji rewizyjnej, 5) Dyskusja nad sprawozdaniami, 6) Finanse związku, 7) Taktyka i zadania, 8) Wybory Zarz. Główn. i Komisji Rewizyjnej, 9) Wolne wnioski.

Na Kongres oddziały wysyłają jednego delegata od każdych 100 członków, oddziały, które liczą mniej, aniżeli 100 członków, a wywiązują się należycie ze swych zobowiązań, wysyłają jednego delegata z głosem decydującym.

Oddziały, które nie wypełniają swych zobowiązań wobec centrali, oraz nie wysła sprawozdań za miesiąc lipiec włącznie do 20 sierpnia b. r., reprezentacji na Kongresie mieć nie będą.

Delegatów wybierają członkowie Zarządu na specjalnie w tym celu zwołanych ogólnych zebraniach. Uwaga: Zarządy oddziałów wybierac delegatów na Kongres nie mają prawa.

Każdy delegat może reprezentować 2 głosy; delegatami mogą być członkowie Zarządu Głównego i sekretarze okręgowi, o ile zostaną wybrani na ogólnym zebraniu oddziału. Wskazaniem jest jednak, aby

jednemu delegatowi dawać 2 głosy tylko z konieczności. Koszta delegatów pokrywają wysyłające oddziały. Każdy delegat obowiązany jest posiadać mandat zaopatrzone pieczęcią oddziału i podpisany przez przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, ze wskazaniem dnia, w którym został wybrany na ogólnym zebraniu.

Wszelkie wnioski i poprawki do statutu należy nadsyłać do dnia 15 września b. r., po 15 września wnioski przyjmowane nie będą. Oddziały b. Związków Mącznego i Żywnościowego o ile nie nadesła sprawozdań organizacyjnych i kasowych do dn. 20 sierpnia s. r. zostaną ostatecznie zlikwidowane i udział w Kongresie nie wezmą.

BACZNOŚĆ WŁÓKNIARZE!

Dnia 8 i 9 września r. b. odbędzie się Ogólnokrajowy Zjazd delegatów Związku Włóknistego w Łodzi.

Porządek dzienny Zjazdu:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Powitania.
- 3) Odczytanie protokołu.
- 4) Wybór Komisji Mandatowej i Redakcyjnej.
- 5) Sprawozdania: a) Zarządu z działalności Związku; b) kasowe; c) Komisji Rewizyjnej.
- 6) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 7) Finanse Związku.
- 8) Taktyka i zadania Związku.
- 9) Wybór Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wołanie wniosków.

Prawa wyborów delegatów na Zjazd w Oddziałach Związku mają ci członkowie, którzy nie załatwiają w opłacie składek więcej, niż 2 miesiące i którzy wpłacili specjalną składkę na Zjazd.

Zębianie modniarek. Związek Zaw. Pracowników i Pracownic krawieckich (sekcja modniarek) zawiadamia wszystkie pracownice modniarki o zebraniu ogólnym, odbyć się mającym w dniu 20 b. m. t. j. w poniedziałek, w lokalu Związku, Bracka 17, o godz. 7 i pół wiecz. w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy na m. wrzesień.

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. Dziś w poniedziałek o godz. 7 w. odbędzie się posiedzenie Zarządu oddziału Warszawskiego.

Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

Baczność, pracownicy fotograficzni. Są posady w Warszawie i na wyjazd. Zgłaszać się do związków fotograficznych — Leszno 49, albo Nowogrodzka 27.

Ze Związku Zaw. Pracown. Handlowych i Biurowych. Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. w Polsce, Zienna 25, w dn. 14 b. m. zawiesił: Majera Wassera, członka Zarządu Oddziału Warsz. oraz Izaaka Lwa, członka Oddziału Warsz. w prawach członkowskich z jednoczesnym oddaniem obu wyżej wymienionych pod Sąd Związkowy z wnioskiem o wykreślenie.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Wycieczka w Pieniny.

Zarząd Główny T. U. R. organizuje 5-dniową wycieczkę w Pieniny od dnia 28 b. m. do 2 września. W projekcie zwiedzenie Krościenka, Czorsztyna, Szczawnicy, przełomu Dunajca i Pienin. Koszty wycieczki bez utrzymania obliczone są na 200.000 mk. Nieczłonkowie T. U. R. płać 15.000 mk. wpisowego. Wycieczkę prowadzi będzie senator tow. Kopicński. Zapisy przyjmuje Sekretariat T. U. R., Warecka 7 od 5 — 7.

Czytelnia pism T. U. R. otwarta jest codziennie od g. 5 do 9 pp. i mieści się w Alejach Jerozolimskich 6 m. 3. Czytelnia posiada bogaty zasób czasopism. Wstęp 500 mk.

NA RATY

30% taniej wykwinne Okrycia damskie, kostjumy, palta płuczone oraz ubiory męskie

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

Życie gospodarcze.

Podwyżka mnożnika celnego.

Wczoraj weszło w życie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” z dnia 14 b. m. rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 9 sierpnia r. b. „w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i niższego”.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej określa się do nowego zarządzenia na 3.599.900% agio czynią mnożnik 36.000.

Towary nie objęte wykazem zawartym w par. 1 rozporządzenia (Dz. U. Rz. P. Nr. 68 poz. 532) ani obowiązującym w danej chwili rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 28 czerwca 1923 r., o ulgach celnych opłacają cło zmniejszone: taryfa ulgowa wynosi 75% normalnej a zatem 2.699.900% czyli mnożnik 27.000.

Dr. Abramski powrócił lek. szp. Sw. Laz. chor. skóry, włosów, płciowe, wener. lecz. pr. Roentgena. Marszałkowska 118, tel. 108-61, do 11 i 4-7. Panie 1-2.

Do golenia mydło przetłuszczone

z przyjemnym zapachem, daje pianę niewysychającą gęstości kremu
WYRÓB APTEKI M. MALINOWSKIEGO w Warszawie, Nowy-Swiat 31.

Żądajcie wszędzie najlepszej herbaty Nr. 50 firmy „Ceylon”

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16^o, najniższa 12^o.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Nieco chłodniej, zachmurzenie duże, miejscami opady, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Do studentów prawników. Sekcja wydawnicza Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu podaje do wiadomości studentów I roku prawa, że począwszy od poniedziałku 20 b. m. w godzinach urzędowych Sekcji przyjmowane będą zapisy na skrypta z wykładów prof. Smoleńskiego „Historja Ustroju dawnej Polski”. Niezamówienie w terminie powyższych skryptów może narazić studentów na znaczną wyższkę cen. Koniec przyjmowania zapisów w piątek, dnia 24 b. m.

Nowe linje tramwajowe. Wszystkie nowe linje tramwajowe, będące obecnie w budowie, mają być ukończone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Roboty, związane z uzupełnieniem „Okólnej”, która przebiegać będzie przez Smoczą, Nowolipki i Żelazną, ukończone będą najdalej w ciągu 3-4 tygodni. W końcu października nastąpi ukończenie robót związanych z przedłużeniem „17” przez ul. Nowowiejską do Topolowej, t. j. do kolonii Staszycza. W tym samym czasie nowa linja tramwajowa na Bródno doprowadzona zostanie do wiaduktu kolejowego. Dalsze roboty w tym kierunku uzależnione są od tego, czy władze kolejowe wykonają część prac do nich należną. (BIP).

Spis chorych wenerycznych. Ministerjum Zdrowia Publicznego organizuje w przyszłym miesiącu spis chorych wenerycznych w Państwie. Spis ma na celu zorientowanie się w rozmiarach grożącego ogółowi ze strony chorób wenerycznych niebezpieczeństwa, a wyniki jego będą mogły dostarczyć cennych wskazówek w sprawie akcji, prowadzonej w tym kierunku przez Ministerjum Zdrowia Publicznego. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, Min. Zdrowia Publ. zwraca się do pp. lekarzy z gorącym apelem o współdziałanie przez wypełnienie odpowiednich blankietów, które, wraz z instrukcją będą pp. lekarzom wkrótce rozesłane.

Wakujące posady w politechnice lwowskiej. W politechnice lwowskiej wakują katedry: „Budowy miast” (nadzw.), „Telegrafii i telefonji” (nadzw.), i „Inżynierji lasowej” (zwycz.), oraz docentury płatne: „Nauki o katastrze, cz. I i II” i „Komasacji i parcelacji”. Termin wnoszenia próśb o katedry wpływa z dniem 15. X., zaś o docentury z dn. 31 b. m. Informacji udziela rektorat.

Emigracja do Argentyny. Warszawskie biura okrętowe, przewożące emigrantów z Polski do Ameryki Południowej, otrzymały zawiadomienie, że na mocy rozporządzenia rządu argentyńskiego od emigrantów, udających się do tej republiki na osiedlenie wymagane są świadectwa moralności, wystawiane przez policję, sądy lub starostwa, oraz świadectwa o zdrowej umysłowości i zdolności do pracy. Świadectwa takie powinny wydawać magistraty lub burmistrz, a poświadczać władze administracyjne, jak starostwa, policja lub sądy.

WYPADKI.

Wykrycie potajemnej fabryki sacharyny. W domu nr. 40 przy ul. Nowolipie w mieszkaniu Dawida Bera wykryto potajemną fabrykę sacharyny. Na miejscu zastano maszynę-prasę do wyrobu pastylek sacharynowych, 8 kilo gotowej sacharyny, kilo sody i kilo kwasu borowego. Pracą zajęty był współwłaściciel fabryki Jakób Kleja z ul. Nowolipie nr. 51, u którego w mieszkaniu w czasie rewizji znaleziono również 4 kilo sacharyny. Wszystkie przyrządy skonfiskowano, maszynę z matrycą sprowadzono do komisariatu, Bera i Kleja zaś aresztowano.

Zamachy samobójcze. Poniżej mostu ks. Poniatowskiego od strony Pragi wskoczył do Wisły 40-letni Marjan Żywczyk z ul. Radzywińskiej 8.

Tonącemu z pomocą przybyli posterunkowi wodnego komisariatu Grabarek i Adamczyk, którzy przenieśli desperata do komisariatu, gdzie odzyskał przytomność.

— Stróżka domu nr. 7 przy ul. Stawki, 28-letnia Wiktorja Broniewska napila się esencji octowej i alkoholu. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

— W domu nr. 36 przy ul. Marszałkowskiej 35-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W domu nr. 21 przy ul. Nowolipie, biuralista 29-letni Stanisław Stern napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Zygmuntowskiej nr. 6, rzadca meldunkowy z hotelu „Bristol” 29-letni Władysław Okrasa, powiesił się na ręczniku na kłamce od drzwi. Desperata spostrzegli i odcięli domownicy, lecz mimo usilnych zabiegów ten zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

„Gorliwa” żona. Eugenia Szubowa z ul. Konduktorskiej nr. 7 skradła mężowi swemu Bronisławowi biżuterję, garderobę i bieliznę na ogólną sumę 50 milionów mk., poczem zbiegła ze Stefanem Sokolowskim.

Wypadek tramwajowy. Przed domem nr. 213 przy ul. Czerniakowskiej drukarz 20-letni Bronisław Nowakowski z ul. Szarej nr. 10, wyskakując z tramwaju, doznał wstrząśnienia mózgu i zranił się w głowę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu po-

mocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

Zatrucie gazem. W domu nr. 15 przy ul. Mińskiej zatrula się gazem świetlnym służąca 18-letnia Helena Bienkowska. Pogotowie przewiozło chorą w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

60-miljonowa kradzież. Do mieszkania Stefana Antosiewicza przy ul. Foksal nr. 13 przez otwarte okno dostali się złodzieje, którzy skradli różne rzeczy, wartości 60 milionów marek.

Teatr i muzyka.

W Teatrze Rozmaitości dziś i jutro komedja Michała Bałuckiego „Ciepła wdówka”.

W Teatrze im. Bogusławskiego dziś i jutro tragedia Słowackiego „Balladyna”.

W Teatrze Polskim „Nigdy nie można przewidzieć”, komedja B. Shawa.

W Teatrze Małym „Świt, dzień i noc”.

W Teatrze Komedja ostatnie dni przedwien „Kochanka od serca”. W sobotę premjera „Pani Prezesowa”.

Teatr Nowości wystawia dziś i jutro piękną operetkę „Księżna czardaszka”.

Teatr „Operetka-Wodewil” daje dziś i jutro melodyjną operetkę Stolza „Czar nocy”.

W Teatrze Powszechnym dziś „Rinaldo Rinaldini”.

W Teatrze Praskim dziś i jutro „30 lat życia szulera”.

Komplet Sprawozdań Stenograficznych

z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego do nabycia okazyjnie

w „Księgarni Robotniczej”

ul. Wspólna 17, telefon 229-70.

Na raty

Ubięrajcie się tylko w Krajowej Wytwórni Ubiorów cywilnych i wojskowych.

Olbrzymi wybór materiałów kraj. i zagr.

Gotowe. Zamówienia.

DLUGA 50, sklep 62,

obok domu Śląskiego.

Uwaga na adres I

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
SUKNIE 150.000
KOSZULE damsk. 140.000
KOSZULE męsk. zef. 150.000
wielki wybór madapolanów, metkali, wełny po cenach b. niskich.
B-cia ZANDER,
38. Marszałkowska 38.

Dr. med. Zofja Rostkowska
chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Powróćla. Chłodna № 26, tel. 99-29, od 3-5.

Dr. M. Aitfeld
Zielna 12-2. Chor. wener., skóry, płciowe od 10-12 r. i od 4-7 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10 — 12 i 4 — 8.

A) Zegarów, zegarków, budziliwek, rzeżączkę, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

??? Obiady i Kolacje. Ceny dostępne Zielna 4.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego” Tania—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Mebie solidne w wielkim wyborze rzeżączkę, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

3 PALTA damskie, prawie nowe, po siedemset tysięcy marek sprzedam zaraz. Piękna 64—11. Handlarze wyłączni.

Obuwie na raty najlepszych szewców. Obstalunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

Palta, garnitury, jeslonki, kowaliki, zuszki, burki, futra w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych, gotowe i na zamówienia z własnych i powleczonych materiałów. Wytwórnia ubiorów męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p. front. (Narożny dom przy dworcu głównym).

Szafierze narzędziowi na bar-dzo dokładne roboty (kalibry, hartow. i t. p.) potrzebni. Dobre warunki dla sił pierwszorzędnych, posiadających do skonalne świadectwa. Oferty składać pod „Sprawdziany” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10,

Wypiecionym przyjacielem
W KAŻDEM GOSPODARSTWIE JEST Kumerol
100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Miecafa 3.